GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 224. **Wtorek 30. Września 1851.** **Rok gazecie 40.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 29. września. Rok szkolny $185^1/_2$ zaczyna się na c. k. uniwersytecie lwowskim dnia 6. października 1851. Przy otwarciu tego roku odbędzie się w dniu oznaczonym w przedmiejskim kościele parafialnym u Śgo. Mikołaja o 10. godzinie przedpołudniem uroczyste nabożeństwo a potem nastąpi mowa inauguralna w gmachu konwiktu exjezuickiego w nowo przyrządzonej sali promocyjnej.

(Pobyt Jego Cesarskiej Mości w Lombardyi. — Depesze telegraficzne.)

Medyolan, 22. września. Na dniu 21. września był Medyolan jak najgustowniej oświetlony. Pomimo nadzwyczajnej masy ludu, który aż do późnej nocy przeciągał wązkiemi ulicami, niewydarzyło się najmniejsze zakłócenie spokojności. Nazajutrz o $7^1/_4$ godz. zrana powrócił Jego Ces. Mość z Monza do Medyolanu, był na manewrze artylerii, potem zwiedzał składy wojskowe, koszary pompierów, wielkie szpitale cywilne, dóm siérot płci żeńskiej i męzkiej, a w końcu udał się do akademii sztuk pięknych, zkąd o godzinie 4tej z południa powrócił znowu do Monza. Wszystkie ulice, któremi Jego Ces. Mość przejeżdżał, były ozdobione festonami, i wszędzie zbiérały się liczne tłumy ludu, które młodocianego Monarchę z największą radością witały.

— 23. września. Jego Ces. Mość udał się dziś zrana o godz. 6tej do Como i zwiédził jezioro, zkąd robił małe wycieczki do rozmaitych wil nadbrzeżnych. Miasto Como i poblizkie miasteczka były uroczyście przyozdobione. Pomimo niepogody garnęły się ze wszech stron liczne tłumy ludu, aby widzieć Monarchę, którego wszędzie jak najradośniej witano. *(G. W.)*

— 25. września. Jego Cesarska Mość zrobił dnia 23. podczas niepomyślnej zresztą pogody wycieczkę na Lago di Como, pod Villa Lomariva Serbilloni wysiadł na ląd a o $3^1/_2$ godzinie w nocy powrócił do Monza. Dnia 24. zrana zwiedził Jego Cesarska Mość kilka kościołów w Medyolanie, poczem dawał w Monza posłuchanie. Dnia 25. udał się Jego Cesarska Mość wcześnie rano do Lago maggiore, zkąd wieczór zamyślał stanąć w Somma. *(L. k. a.)*

(Skupienie gmin mniejszych w jedno ciało.)

Wiédeń, 23. września. Rozporządzenie pana Namiestnika Austryi wyższej z 15. września zawiera tak trafne uwagi o naglącej potrzebie i doprowadzeniu do skutku powiększenia gmin przez połączenie mniejszych, jako też o innych sprawach ściągających się do życia gminnego, że spodziewamy się wyświadczyć tém przysługę sprawie publicznej, jeźli najgłówniejsze przytoczone w niém powody podamy do wiadomości czytelników naszych:

Im więcej rozwija się życie gmin praktycznie, tém więcej po nich się wymaga. Już w tem przyszli do przekonania, że tylko dzielni mężowie na urząd burmistrza lub radzcy gminnego jako też na członka wydziału powoływani być powinni. Oni są obowiązani stosować ustawy do miejscowych stosunków i zachodzących przypadków, i starać się o ścisłe wykonanie; oni powinni czuwać nad dobrem gminy i popierać je; oni powinni wspierać władze publiczne i przez udzielanie dokładnych wiadomości jako też rozsądne wykonywanie udzielanych sobie rozkazów przyczyniać się do powszechnej pomyślności w państwie. Od nich zależy, aby gmina stosownie do przeznaczenia swego była dzielnym, dobro każdego obywatela gminy jako też wyższe cele społeczeństwa popierającym członkiem państwa, i wspierała je w postępach jego nie zaś tamowała. Do tego potrzeba poczciwości, moralności i religijności, rozumu i roztropności, miłości ojczyzny i gminy, biegłości w czytaniu i pisaniu, a nakoniec dobrej chęci ku temu, aby się obeznać z prawami, zachodzące stosunki i wypadki rozważyć, wedle słuszności ocenić i stosownie do przepisów prawnych podług instrukcyi władz i zdrowego rozsądku je traktować.

Nie każdy członek gminy mogący być prawnie obrany, łączy w sobie wszystkie te przymioty. Doświadczenie uczy, że bardzo mało jest takich, którzy połączeniem tych przymiotów mogą zupełnie usprawiedliwić zaszczytne zaufanie wyboru swego. Dlatego też jest wybór taki w większej i ludniejszej gminie łatwiejszy i pewniejszy niż w mniejszéj i mniéj zaludnionéj. Lecz przypuśćmy nawet, że wybór całkiem się powiedzie, to przecież niemogą wybrani z bardzo małemi gdzie wyjątkami, poświęcić się zupełnie urzędowi swemu. Ich stosunki prywatne niepozwalają na to. Dlatego też niemogą oni nabyć nigdy téj pewności i biegłości w urzędowaniu, które tylko przez pilną naukę poprzednią i przez wyłączne, nieustanne ćwiczenie się wyrabia i w niektórych wypadkach nieodzownie są potrzebne. Zatem dał się już czuć ogólnie brak pewnych, wyuczonych i doświadczonych urzędników gminnych, a potrzeba ta jest tem nieodzowniejszą, że w każdej gminie każdego czasu pewna, pożyteczna czynność urzędowa szukana być może i znalezioną być powinna, co jednakże podług świadectwa z doświadczenia jest niepodobnem bez ustanowienia osobnego w tym względzie urzędnika. Potrzeba ta zatem wymaga ustanowienia urzędników gminnych w każdej gminie miejscowej.

Chciawszy zaś i państwu i gminom podać pożądaną rękojmię, że tylko zdolni i zaufania godni mężowie taką posadę otrzymują, potrzeba postarać się o to, aby osobne egzamina dla takich, którzy chcą się poświęcić zawodowi urzędnika gminnego w koronnym kraju zaprowadzone zostały, i aby ci, którzy ze względu na uzdolnienie swoje i godność zaufania mogą być poleceni gminom, odpowiednemi świadectwami urzędowemi wykazać się mogli. Wszelako urzędnik taki, który gminie we wszystkich jéj sprawach radą i czynem dopomagać będzie, powinien zajmować w gminie przyzwoite stanowisko a tem samem pobiérać odpowiedną płacę od niéj. Takiemu obowiązkowi jednak niełatwo mogłaby uczynić zadość każda gmina mniejsza. Zatem i z tego względu pokazuje się potrzeba utwarzania gmin większych. Urząd gminy, gdzie jéj sprawy pisemne załatwiane, jéj dokumenta przechowywane, prośby krajowców i cudzoziemców wnoszone i rezolwowane, instrukcye i rozporządzenia władz oddawane i wykonywane być muszą, powinien wszędzie być łatwym do znalezienia z napisem zewnątrz, znajdować się w głównem miejscu gminy i dla uniknienia przerywającej zmiany lokalu być ile możności własnością gminy. Także i tę potrzebę może łatwiéj zaspokoić gmina większa niż mniejsza. To samo da się powiedziéć o aresztach gminnych, bez których żadna gmina obejść się niemoże bez względu na to, czy jest stacyą odstawną (Schubstation) czy nie, gdyż każda może być i będzie nieraz w tym przypadku, że będzie musiała przytrzymać i żywić podejrzane indywidua, nim dalszy los ich rozstrzygnięty zostanie. Z tego a oraz z potrzeby policyi miejscowéj wypływa sama przez się nieodzowna potrzeba służby gminnej czyli policyjnej. Ale i oprócz tego sprawowanie policyi pod względem czystości, zdrowia, ubogich, gościńców, ognia, targów, moralności, budowli i czeladzi, jako też w ogóle dopełnienie całego naturalnego i poruczonego zakresu działalności, wymagają znacznych kosztów, które łatwiéj przez większą niż mniejszą ludność pokryte być mogą; zaczem nakazuje i z tego względu dobrze zrozumiany interes płacących utwarzanie gmin większych.

Wspomnione tu potrzeby są już istotne i dowiedzione, i zwłoki niecierpią. Dlatego też nakazano już panom starostom okręgowym, aby połączenie mniejszych gmin, które niesą w stanie uczynić zupełnie zadość przytoczonym wymaganiom, z największym pospiechem i dzielnością do skutku przyprowadzili, i niepowodując się żadną

próżnością i żadnemi względami ubocznemi zmierzali stanowczo do tego celu, od którego osiągnienia zależy dobro samych gmin i całego kraju. Tym sposobem będzie można także przywrócić nanowo porozrywane częściowo przez utworzenie gmin mniejszych okręgi szkolne i parafialne, a nawet jeźli się uzna za stosowne połączyć w jeden kilka oddzielnych okręgów parafialnych, jeźli są zbyt małe i same przez się niemogłyby stanowić osobnej i samodzielnej gminy. Gdzie połączenie takie okaże się potrzebnem, tam nakaże się je koniecznie nawet wbrew oświadczeniu gmin należących. Aby zaś zapobiedz skutecznie wszelkim próżnościom i zatargom pomiędzy złączonemi gminami, będzie w rozkazie takim oznaczone zarazem główne miejsce, a podług niego także nazwa nowej gminy miejscowej. *(L. k. a.)*

(Pożyczka skarbowa.)

Wiédeń, 24. września. Do ostatniéj naszéj wiadomości o nowéj pożyczce pisze *Reichszeitung*, jesteśmy w stanie dodać teraz niektóre uzupełnienia. Najprzód musimy nadmienić, że udział zagranicy okazał się dotychczas mniejszy, niźli się spodziewano. Ale zato tem większy jest udział, jaki wszystkie klasy ludności w samem cesarstwie okazały w téj operacyi finansowéj, która się przyczyni do wzmocnienia zaufania zagranicy w nasze stosunki finansowe. Stan pożyczki, jak dalece mógł tu być wiadomy włącznie do 22. września, jest następujący:

W samem Cesarstwie subskrybowano:
Pierwszy peryod włącznie do 16. września 1851 49,229,500 zlr. m. k.
Drugi peryod włącznie do 22. września 1851 243,800 „ „
Za granicą subskrybowano, jak dalece po dzień
22. września tutaj doniesiono . . . . . 5,100,300 „ „
A przeto ogłoszony tutaj stan pożyczki po dzień
22. września 1851 wynosił w ogóle . . . 54,573,600 „ „

(Powrót księcia Metternicha.)

Wiédeń, 24. września. Od dnia wczorajszego bawi J. O. Książę Metternich w murach naszéj stolicy. Powrót jego nieomieszka wzbudzić żywą radość w rzędzie licznych wielbicieli cnót osobistych tego znakomitego męża. Oprócz tego musi każdy szczéry zwolennik zasady konserwacyjnéj przyjemnego doznawać uczucia, widząc położony koniec mimowolnemu oddaleniu męża, który we wszystkich okolicznościach był jednym z najznakomitszych konserwatyzmu obrońców. Jestto dowodem, że rewolucya w Austryi już zakończona.

Działanie księcia należy do historyi. Ona to sądzić będzie wprawdzie niejeden błąd jego systemu, ale też z drugiéj strony oceni należycie jego zalety, jego szczere chęci i jego prawdziwie wzniosły charakter.

Opatrzność obdarzyła sędziwego dyplomatę niepospolitem szczęściem. Dozwoliła mu przeżyć burze rewolucyi i tym sposobem sprawiła mu zadośćuczynienie, iż umilkł chór owych dzikich i gwałtownych napaści, na które podówczas był wystawiony, a nawet dawniejsi przeciwnicy jego powzięli głębsze i słuszniejsze wyobrażenie o jego czynach. Peryody wielkich wstrząśnień mają to za sobą iż czyszczą ludzkie charaktery i indywidualności. Wszystko co czcze i bez charakteru, ginie w nich niepowrotnie, wszystko zaś co jest cechą dzielnego i szacownego męża wychodzi z nich jak złoto z ognia czyste i nieskażone. Imię księcia Metternicha wyszło w całości czyste i świetne z zamieszek lat ostatnich. Bieg zdarzeń usprawiedliwił głębokość jego pojmowania rzeczy. Winszujemy mu, że przyjazny los dozwala mu spędzić resztę swego zasłużonego życia w zaciszu domowem w gronie swych licznych przyjaciół i wielbicieli. *(Lit. koresp. austr.)*

L. Z. C. pisze: W towarzystwie księcia Metternicha, przybyli tutaj jego małżonka Melania i dzieci: książę Paweł, Lotar i księżniczka Melania. Księżna Leontyna, małżonka hrabi Sandor i księżniczka Hermina, kanoniczka książęcéj kanonii Sabaudzkiej pospieszyły naprzeciw sędziwemu ojcu swemu na plac wyładowania paropływów. W świcie księcia znajdował się także przyboczny lekarz króla Belgii, który z polecenia swego monarchy towarzyszył księciu aż do Wiédnia. Prócz członków familijnych przybyli także do Nussdorf dawni przyjaciele domowi. Widziano tam księcia Pawła Esterhazy, hrabię Khevenhüller, hrabię Münch-Bellinghausen tudzież wielu innych kawalerów. Książę przeszedł mocnym krokiem szybko, prawie z pośpiechem poprzed obecnych, kłaniając się wszystkim uprzejmie, poczem wsiadł z córką do powozu. Księżna prowadzona przez pewną damę wsiadła z płaczem do osobnego pojazdu. Licznie zgromadzona publiczność zachowała się z przyzwoitą godnością.

(Ogłoszenie prawa doraźnego w Trenczyńskim komitacie.)

Preszburg. C. k. dystryktowa komenda wojskowa w porozumieniu z c. k. dystryktowem nadjespaństwem widziały się być spowodowane do ogłoszenia prawa doraźnego w *Trenczyńskim komitacie* na zbójców, rabusiów i złośliwych podpalaczy. Co się niniejszém podaje do powszechnéj wiadomości.

Preszburg, 24. września 1851.

Z Pesztu donoszą: W nocy z 13. na 14. przytrzymała patrol żandarmeryi pod wodzą wachmistrza Rotter z 6go pułku żandarmów w bliskości puszczy Moric-Gattya w obwodzie Felegyhazkim — okrzyczanego rozbójnika Szczepana Cseh-Kovats, okuła go po zaciętym oporze w żelaza, a 17go powieszono go w Feleghyaza sądem doraźnym. — Odebrano mu 8 zrabowanych koni, które pasł na łące, 1 sztuciec, 1 nóż i 19 złr. 22 k. m. k.

15go zaś na 16go aresztowała patrol z 6go pułku żandarmeryi pod wodzą żandarma Blassek — rozbójnika Bertok Istvan na puszczy Fhothi, w komitacie Wesprim, który wprzód dwa razy dał ognia do jednego z żandarmów i przeszył mu płaszcz lotkami. Potem bronił się jeszcze Bertok siekierką „fokos“, lecz cięty kilkakrotnie szablą musiał się poddać i po skrępowaniu odstawiono go do sądu obwodowego. *(G. Pesz.)*

(Doniesienia z Sławaczyzny.)

Z Liptan donoszą do dziennika *Slovenské Nowiny*, że tamtejszy sąd krajowy prowadzi swe protokóły w niemieckim i słowackim języku, a sąd kolegialny tylko w języku słowackim. Ale według nowego rozporządzenia mają być odtąd wszystkie prawne spory w zrozumiałym dla interesowanych, a zatem w słowackim języku prowadzone. Niektórzy urzędnicy madjarskiego pochodzenia manipulowali z początku w języku madjarskim, ale teraz już stosują się do nowych przepisów. Urzędowe zaś korespondencye z władzami publicznemi muszą być ciągle w języku niemieckim prowadzone. Rządowy komisarz z Liptan pan Bossangi dał w dzień urodzin Najjaśniejszego Pana dla 48 c. k. urzędników świetną ucztę. Jest on dla swojéj ludzkości powszechnie szacowany. — Szczyty góry Tatra koło Liptau pokryły się już od miesiąca sierpnia śniegiem.

(Wiadomości potoczne.)

Wiédeń, 23. września. Podług okólnika pana ministra sprawiedliwości nakazał Jego Ces. Mość, że w razie powtórnego wytoczenia indagacyi, więzień niemoże być już skazany na karę śmierci lecz najwięcéj na dożywotne ciężkie więzienie.

— Z Medyolanu donoszą o przybyciu kardynała Vanicelli, który przyjechał tam z Ferary dla powitania Jego Mości Cesarza Austryi.

— Podróż bawarskiego księcia Adalberta do Grecyi nastąpi w styczniu roku przyszłego i jak się zdaje równocześnie z odjazdem Jéj Mości królowy, któréj przybycia oczekują tu w Wiédniu.

— Jéj Mość księżna Berry kupiła pałac Vendramin Calergi w Wenecyi, i zamieszka w nim przez zimę; także hrabia Chambord kupił w Wenecyi pałac Casalli i przebędzie przyszły karnawał w Wenecyi. *(Lld.)*

(Kurs wiédeński z 27. września 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 94; 4½% — 82⅛; 4% — —. 4% z r. 1850 —; 2½% —; wylosowane 3% — Losy z r. 1834 — —; z roku 1839 — 306⅞. Wied. miejsko bank. 2½% —. Akcye bankowe —. Akcye kolei północ. 1467½. Glognickiej kolei żelaznéj 670. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

Ameryka.

(Depesza telegraficzna.)

Havannah, 1. września. Lopez został uwięziony i spełniono na nim wyrok śmierci. *(L. k. a.)*

Anglia.

(Przyjęcie królowéj w Manszestrze i Glasgowie.)

Londyn, 20. września. Korporacya Manszestru powzięła uchwałę, aby na przyszłość wszyscy aldermanowie i radzcy w urzędzie w długiéj, urzędowéj sukni występowali; prócz tego major, równie jak lordmajorowie Londynu i Dublina dodać mają kołnierz i złoty łańcuch dla okazałości przy złożeniu swego uszanowania Jéj Mości Królowej, któréj się dnia 10. października spodziewają w Manszestrze. — Miasto Glasgow zamyśla wznieść dla Królowéj statuę konną. Rada komunalna zawotowała na to 500 funt. sztr. a przez subskrypcyę prywatną wpłynęło już przeszło 3000 funt. sztr. Wybór artysty będzie księciu Albertowi pozostawiony. — W środku krzyształowego pałacu wystawy przemysłowéj, czyli w środku przestrzeni, którą teraz ten pałac zajmuje, wystawią dla księcia Alberta pomnik z bronzu, książę będzie przedstawiony w ubiorze cywilnym.

(Wiadomości z Kalifornii Australskiej. — Uwagi gazety „Times“ nad przyszłością Australii.)

Londyn, 19. września. Z Kalifornii Australskiéj mamy wiadomości po dzień 11. czerwca. Trzema tygodniami przed odejściem poczty wydał gubernator proklamacyę, w któréj zakazuje kopać złoto bez jego pozwolenia. Ale nikt się do tego nie stosuje, wszyscy kopią bez pozwolenia. W okręgu Bathurst pracuje przeszło 7000 ludzi, a w Melbourne naładowano 5 okrętów kopaczami złota. W Sydnej obawiają się skutków gorączki złota, żądają wychodźców z Europy, bo wkrótce na robotnikach zabraknie. Okręt wojenny *Havana*, który dnia 7. czerwca do Sydnej zawinął, odesłano natychmiast z depeszami do Anglii z powrotem. „Miejcie się na baczności Anglicy“, pisze pewien korespondent, „bo Amerykanie was niezawodnie wyprzedzą; najbliższa poczta doniesie wam, że paroplywy amerykańskie krążą między Kalifornią, Panama i Sydnej.“ Ta australska poczta podaje gazecie *Times* osnowę do smutnych uwag nad przyszłością Australii południowéj. „Główne bogactwo kolonii„, mówi to pismo, „zależy w licznych stadach owiec. W Nowéj Walii południowéj i w Port Philip podają liczbę owiec na 14 milionów. — Na każde 1200 owiec przypada przynajmniéj trzech owczarzy do obrony owiec od dzikich psów australskich, potrzebna jest armia, licząca przeszło 40,000 pasterzy. Iluż dezerterów będzie mieć ta armia? Czy podobna dać owczarzom taką zapłatę, któraby ich od ponęty nowego Eldorado wstrzymała? A jeżeli się dezercya zakradnie, cóż się stanie z téj ogromnéj własności, któréj straty żadna kopalnia złota nie wynagrodzi? Drugą obawą jest to, że ludzie, którzy się strzyżą owiec trudnią, są wędrującymi robotnikami, a obyczaje ich są więcéj romantyczne niż trwałe, ci ludzie udadzą się bez wątpienia do kopalni złota, zamiast do strzyży owiec, która się ma w październiku odbywa. Jeżeli w Australii będzie strzyż aż na listopad odłożona, to przepadnie runo z przyczyny jadowitego nasie-

nia trawy, które się w wełnę wciśnie. Obie okoliczności zagrażają targowicy angielskiéj wielkiem przesileniem, a to w takim czasie, w którym na spowinowaconym materyale fabrykacyjnym, na surowéj bawełnie zbywać zaczyna. Nakoniec mnóstwo deportowanych do Australii zbrodniarzy rzuci się także w złote regiony i zamieni je w jaskinię łotrów.“ Dlatego *Times* nalega na to, aby przemocą oręża wymuszono posłuszeństwo dla powyższej proklamacyi gubernatora w Sydnej. Lord Grey zredukował wojskowy garnizon w Australii aż na kilkaset ludzi, nie licząc w to straży dla więzień i deportowanych. Teraz czują Anglicy, że niekiedy jest dobrze mieć wojsko, a rząd pożałuje również zapóźno zaniedbania regularnej i spiesznej komunikacyi paropływami z Australią. Ztemwszystkiem tak wazne interesa wystawione są na niebezpieczeństwo, że rząd użyje zapewne wszelkich środków i czemprędzej poszle zbrojną siłę do Sydnej dla zapobieżenia, aby tam podobna jak w Kalifornii anarchia nie powstała.

Francya.

(Depesze telegraficzne.)

Paryż, 21. września. Dnia 18. b. m. znalazł dozorca pól gminy Grigny w departamencie Rhone na drodze wiejskiej obok gościńca blisko pomieszkań wieśniaków trzech zastrzelonych żandarmów. — Według dziennika *Bulletin de Paris* będzie rozporządzenie względem obcych we wszystkich departamentach wykonane. — Wczoraj wypuszczono znowu na wolność kilku uwięzionych w sprawie spisku niemieckiego.

Paryż, poniedziałek, 22. września, 8 godz. wieczór. W drodze urzędowej zaprzeczono pogłoskę o coups d'etat równie jak wieści, jakoby względem ustawy wyborowej miały zajść nieporozumienia w ministeryum. *(P. S. A.)*

(Rozporządzenie policyi z 8. b. m. przedłużone. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 19. września. Rozporządzeniem policyi wydanem z 8. b. m. względem przebywających w Paryżu cudzoziemców wyznaczono im termin ośmiu dni, w przeciągu których powinni byli zaopatrzyć się w karty pobytu (permis de sejour). Termin ten kończący się z dniem dzisiejszym przedłużono na dalsze 8 dni, zwłaszcza, że mimo znacznego pomnożenia zatrudnionych przy tem urzędników, trudno było ułatwić się z wydaniem kart żądanych. Niektóre dzienniki podawały mylnie, jakoby przeszło 10,000 cudzoziemców, powiększej części cieśli i stolarzów miało z przymusu opuścić przedmieście Saint Antoine, Paryż, a nawet wynieść się całkiem z Francyi. Potąd nie zapadła jeszcze w tej mierze żadna decyzya. Permis de sejours wydają prawie wszystkim z niektóremi tylko wyjątkami, chociaż zresztą karty te służą tylko na trzy, a najwięcej na sześć miesięcy.

— U księżny Lieven odbyło się legitymistyczne zgromadzenie dam, na którem zgodzono się na kandydaturę p. Berryer. — Prezydent republiki objeżdżał te części miasta, gdzie mają być wzniesione gmachy targowe, i wszędzie przyjmowano go z wielkim entuzyazmem.

— Między Francyą i Bejem Tunetańskim zaszły względem odgraniczenia Algieryi znaczne trudności, a mianowicie ze strony p. de la Calle. Z podmowy jak słychać angielskiej występuje Bej pomieniony z całkiem niesłusznemi żądaniami przeciw Francyi. Jeneralny konzul francuski, p. Theis podał Bejowi bardzo energiczną notę w tym względzie. *(Ll.)*

(Stan banku paryzkiego.)

Paryż, 19. września. Oceniając publiczne zaufanie w obecnych stosunkach według symptomów jakie się w handlu i na giełdzie objawiają, niemożna o Francyi nic pocieszającego powiedzieć. Z tygodniowego wykazu banku Francyi wnosić można o wzrastającej stagnacyi w handlu i przemyśle, albowiem znowu okazuje się zmniejszenie dyskontów a bardzo znaczne pomnożenie zapasu gotówki tego instytutu, kursa zaś rent a nawet akcye kolei żelaznej według buletynu giełdy ciągle idą w górę. W polityce niezaszło nic zajmującego i coraz to trudniej powziąć dokładne wyobrażenie o teraźniejszym stanie rzeczy, zwłaszcza że mężowie z prawdziwie politycznym wpływem coraz więcej się usuwają i zupełne zachowują milczenie.

Stosunki banku francuskiego nie polepszają się. Dyskonto niezmieniło się, natomiast zmniejsza się ciągle suma banknotów będących w obiegu, a kapitały wpływają ciągle do kas bankowych. Wykaz tygodniowy z dnia 18. b. m. świadczy o nowem pomnożeniu zapasu gotówki o 7,669,700 franków w Paryżu, w bankach zaś filialnych o zmniejszeniu o 1 milion; cały zapas gotówki wynosi obecnie 626,584,546 franków. Suma znajdujących się w obiegu banknotów zmniejszyła się w Paryżu o 4,072,900 fr., a na prowincyi pomnożona jest o 167,950 fr. Suma wydanych banknotów wynosi tylko jeszcze 514 milionów 900,000 fr., a więc o $111^{1}/_{2}$ milionów mniej niz zapas gotówki banku. — Dyskonto zmniejszyło się w Paryżu o 486,623 fr. na prowincyi o 333,388 fr. W ogóle wynosi 95 milionów. Bieżący rachunek skarbu publicznego powiększył się o 571,227 franków i wynosi obecnie 126,988,483 franków.

(Zagrabienie dzienników „Evénement i Presse.“ — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 20. września. Dzisiejszy Monitor urzędowy donosi: Prokurator republiki kazał dziś skonfiskować dziennik „Evénement du peuple“ na poczcie i w biurach. Wytoczono proces przeciw Żerantowi tego dziennika za ogłoszenie listu Wiktora Hugo i artykułu z podpisem Augusta Vaquerie z potrójnem oskarżeniem o zamach na uszanowanie należące się ustawom, o obronę i usprawiedliwianie uczynków według prawa za zbrodnie i przestępstwa poczytanych, i o wezwanie do zamachu, którego celem jest pobudzać do wojny domowej. Prokurator republiki kazał także skonfiskować dziennik Presse na poczcie i w biurach. Wytoczono proces przeciw żerantowi tego dziennika za ogłoszenie listu Wiktora Hugo i artykułu z podpisem Emil de Girardin z podwójnem oskarżeniem o zamach na uszanowanie dla prawa i o obronę i usprawiedliwianie uczynków poczytanych według prawa za zbrodnie i przestępstwa.

— Doniesienie, że niedaleko Grigny w departamencie Rhode zastrzelono trzech żandarmów w sposób krytobójczy, zdawało się, zważywszy polityczne usposobienie tamtejszej okolicy, bardzo podobnem do prawdy. Doktryny i pisma socyalistyczne zdemoralizowały tam mianowicie klasę robotników tak dalece, że codziennie prawie słyszeć można najstraszniejsze groźby tak przeciw rządowi jak i przeciw klasom posiadającym. Jednak zdaje się być rzeczą pewną, że owa historya mimo opowiadań z wszelkiemi szczegółami o pojedyńczych okolicznościach morderstwa, niczem innem nie jest jak mistyfikacyą. (Późniejsze doniesienia domysł ten sprawdzają.)

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 23. września. Wkrótce ma wyjść rozporządzenie policyjne zakazujące wszelkie przedstawienia polityczne albo stronnicze za szkłem. Prefekt departamentu Allier nakazał gwardyi narodowej oddanie broni. Jenerał Schramm ma zostać ministrem wojny i marszałkiem Francyi. La Gueronniére oświadcza, że pogłoska, jakoby on miał objąć redakcyę bonapartystowskiego dziennika „Le Conservateur“, jest fałszywa. *(P. Z.)*

Włochy.

(Nowy zamach morderczy w Rzymie.)

Rzym, 13. września. Zamach na życie nad-asesora policyi hrabiego Dandini i nowe kroki policyjne przedsięwzięte z tej przyczyny wywołały niestety nowy zamach na życie kilku osób, któremu jednak na szczęście przypadkowym sposobem zapobieżono. Na Piaza Navona jednym z największych placów w Rzymie odbywa się codzień targ, który szczególnie w środę i w piątek bardzo jest uczęszczany, a więcej niż wszystkie inne miejsca opatrzony jest w żywności i owoce na sprzedaż. Jeden z dozorców targowych spotrzegł cienki białawy dym wychodzący zpod wielkiego głębokiego kosza z owocami wystawionego na sprzedaż. Zbliżył się i znalazł zapalony lont, wychodzący istotnie z dna kosza. Kosz zaś ustawiony był przy otwartych drzwiach sklepu korzennego, którego właściciel znany jest jako gorliwy zwolennik duchowieństwa, a w tym sklepie zgromadza się codzień kilkanaście przyjaciół tego samego politycznego zdania, z których kilku ma należeć do policyi, i tam się odbywa konwersacya poranna. Dozorca targowy znalazłszy lont przyniósł natychmiast wiadro wody i zalał zarzewie, przywołał żandarmów i za ich pomocą wywrócił kosz, gdzie pod figami i brzoskwiniami znalazł rodzaj piekielnej maszyny z blachy zawierajacej więcej niż pięć funtów prochu z siekanym ołowiem, kamieniami, kawałkami szkła itd. Explozya byłaby, sądząc z długości lontu, nieochybnie nastąpiła w kilku minutach i oprócz życia kupca, przeciw któremu wymierzona była maszyna zabójcza, byłaby naokoło wiele ludzi pokaleczyła. Naturalnie nieznalazł się właściciel tego kosza i od nikogo niemożna się było dowiedzieć, zkąd ten kosz tam się dostał, i dotychczas policya nieznalazła śladu sprawcy tego zamachu. *(B. Z.)*

(Depesze telegraficzne.)

Florencya, 21. września. Dziennik *Constituzionale* zapewnia, że rząd neapolitański wszystkim swoim posłom zagranicznym przesłał półurzędową odpowiedź na dzieło Gladstona do należytego zakomunikowania. Autor tej odpowiedzi nie jest wymieniony; ma nim być pan Fortunato.

Turyn, 21. września. Minister spraw wewnętrznych p. Galvagno zajmuje się obecnie projektem reformy ustawy municypalnej. — Na mocy traktatu o własność literacką zawartego z Francyą skonfiskowano w tutejszych księgarniach przeszło 300 tomów przedruków belgijskich. *(L. k. a.)*

Prusy.

(Kongres pocztowy.)

Berlin, 20. września. Dziennik „*Voss. Ztg.*“ donosi, że dnia 15. października z pewnością będzie otworzony kongres pełnomocników wszystkich państw, które do niemiecko-austryackiego pocztowego Związku przystąpiły, i nadmienia, że najpierwszą czynnością tego pocztowego kongresu będą zapewne obrady nad propozycyą mianowania władzy centralnej przez wszystkie do Związku przystępujące państwa dla spólnego przestrzegania należących do poczty interesów. Następnie naradzać się będzie nad stypulowaniem pewnych norm względem corocznego rozdziału dochodów, równie jak nad stypulowaniem stosunku między Związkiem pocztowym i państwami, które do niego jeszcze nie przystąpiły, nakoniec między namienionym Związkiem i zagranicą. Również będzie wzięte pod rozwagę zaprowadzenie jednostajnych norm względem mających się pobierać od sprzedaży gazet należytości. Co się tyczy stosunku pocztowego Związku do zagranicy będzie się mieć szczególniej na względzie zaprowadzenie ułatwień portoryi w interesie wzajemnej komunikacyi. *(Br. Zg.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 25. września.)

Dobrowolna pożyczka 5% — $102^{7}/_{8}$ p. $4^{1}/_{2}$% z r. 1850 — $102^{3}/_{4}$. Obligacye długu państwa $88^{3}/_{8}$. Akcye bank. 97. Pol. list. zastaw. 94; Pol. 500 l. $84^{1}/_{2}$ l.; 300 L. 145 l. Frydrychsdory $13^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $9^{1}/_{4}$. Austr. banknoty $85^{5}/_{12}$ l.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 24. września).

Metal. austr. 5% — $78^{1}/_{8}$; $4^{1}/_{2}$% 68. Akcye bank. 1233. Sardyńskie — Hyszpańskie 3% $34^{11}/_{16}$. Wiédeńskie $100^{1}/_{4}$.

Królestwo Polskie.

(Reskrypt cesarski do Metropolity Moskiewskiego Filareta. — Ogłoszenie ze strony Towarzystwa kredytowego ziemskiego.)

Warszawa, 23. września. Najprzewielebniejszy Metropolito moskiewski Filarecie!

Z uczuciem serdecznego wzruszenia odczytałem wasz najpoddańszy list, w którym Mnie zawiadamiacie o chęci duchowieństwa moskiewskiego, ofiarowania do świątyni katedralnéj Wniebowzięcia Najświętszéj Bogarodzicy złotéj puszki na pamiątkę, że w świątyni tej przed dwudziestu pięciu laty Najwyższy dozwolił Mi przyjąć koronę i święte namaszczenie na tron Prarodzicielski. Z serdeczną wdzięcznością zezwalam na ten dar, widząc w nim nowy dowód przywiązania wiernych poddanych i tych znakomitych przymiotów, które zawsze zdobiły duchowieństwo moskiewskie. Oświadczając powierzonemu wam duchowieństwu Moje szczególne zadowolenie, miło Mi jest ponowić wam szczerą Moją wdzięczność za waszę wysoką arcypasterską służbę w kościele prawosławnym i ojczyźnie.

Poruczając Siebie modłom waszym, pozostaję na zawsze dla was przychylnym.

Na oryginale Reskryptu własną Jego ces. Mości ręką podpisano: *Mikołaj.*

W Moskwie 22. sierpnia 1851 r.

List najpoddańszy, z powodu którego nastąpił cesarski powyższy Reskrypt, jest następujący:

Najprawowierniejszy Monarcho!

Wiernie poddane duchowieństwo kościoła moskiewskiego, przyznając ze wszystkimi wiernymi poddanymi dobrodziejstwa Opatrzności Boskiéj, zesłane przez Waszę cesarską Mość w ciągu upłynionych dwudziestu pięciu lat Waszéj cesarskiéj Mości panowania, zanosząc do Majestatu Boskiego dziękczynienie swoje w modlitwach, oświadczyło przytém życzenie, aby to odznaczyć ofiarą do świątyni cesarskiéj koronacyi i świętego pomazania, a oraz, iżby ofiara ta była i pomnikiem uczuć wiernych poddanych dla potomności.

W tych myślach duchowieństwo moskiewskie ofiaruje do świątyni katedralnéj Najświętszéj Bogarodzicy Wniebowzięcia, złotą puszkę, w postaci gołębia (jaka była i przedtém, ale zaginęła w smutnych czasach), aby była widzialną w ołtarzu nad przybytkiem, jako znak obecności świętego i oświecającego Ducha.

Cechę zaś pomnika nadaje temu naczyniu na wierzchu cesarska korona i berło, tudzież na karcie modlitwa:

„Panie,
któryś błogosławił
dwudziesto pięcio-lecie
pomazańca Twojego
MIKOŁAJA Pierwszego,
pobłogosław i przyszłe Jego lata
dla pokoju kościoła Twego,
dla zbawienia ludów Twoich.“

W przekonaniu, że wynurzenie uczuć wiernych poddanych jest niewzbronném, zrobiono przygotowanie.

Zresztą wiernie poddane duchowieństwo moskiewskie na umieszczenie tego daru w świątyni, najkorniéj i najpoddaniéj ośmiela się upraszać o Najmiłościwsze Waszéj cesarskiéj Mości zezwolenie.

Najprawowierniejszy Panie!
Waszéj cesarskiéj Mości najpoddańszy
Filaret, Metropolita moskiewski,
z powierzoném sobie duchowieństwem.

Dnia 21. sierpnia 1851 roku.

Dnia 25. b. m. o godzinie 10téj zrana na dziedzińcu gmachu Władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ulicy Podwale Nr. 500 *a* dopełnionem będzie w obec członków Dyrekcyi głównéj, oraz delegowanych od komitetów Towarzystwa kredytowego ziemskiego i właścicieli listów zastawnych, spalenie wykupionych w pierwszem półroczu 1851 r. listów zastawnych, wartości nominalnéj złp. 6,932,600 wraz z należącemi do nich kuponami wartości złp. 886,910, tudzież kuponów w sumie złp. 4,702,400 z ubiegłych półroczy przez zrealizowanie z obiegu wycofanych. *(Gaz. Warsz.)*

Turcya.

(Domowe zajścia między Czernogórcami.)

Dziennik *Osserv. dalmat.* donosi z Montenegro: Od niejakiego czasu już zachodziły ciągle spory między dwoma włościami powiatów (nahii) Catani i Bielopavlovic, które władyka miał zamiar pogodzić obawiając się, aby z tego krwawe zatargi niewynikły. Wysłał przeto na miejsce senatora Puran Mitrov z Piperi z kilkoma Perianami dla nakłonienia ich do przyjaznéj ugody. Lecz gdy ich uspokoić próbowano, wszczęła się gwałtowna kłótnia, przyczém senator i kilka osób z obu stron postradało życie, a kilkoro ludzi mocno poraniono. Władyka obawia się teraz, aby z téj przyczyny niewynikła nowa kolizya między Piperanami i mieszkańcami obudwu nahii. — Stan zdrowia władyki pogorszył się od czasu powrotu jego, lecz teraz ma się trochę lepiéj. Władyka kazał urządzić dla siebie dom w nahii Rieka, ponieważ klima tamtejsze jest zdrowsze; gdyby zaś zdrowie jego tymczasem się niepolepszyło, postanowił przed nadejściem zimy opuścić Montenegro i udać s'ę nad wybrzeże morskie. *(Lit. kor. austr.)*

Egipt.

(Nieporozumienie między Egiptem i w. portą trwa ciągle.)

Alexandrya, 9. września. Między Egiptem i w. portą panuje ciągle jeszcze wielkie nieporozumienie, a tentowane dobrowolne układy zerwały się znowu. Winę w tej mierze przypisują przedewszystkiem porcie, która w żądaniach swych nie zważa wcale na dawniejsze umowy. I tak żąda sułtan nieograniczonego zaprowadzenia tanzymatu w Egipcie, i oświadczył się przeciw budowaniu kolei żelaznej z Alexandryi do Kairu. Restaurują i uzbrajają teraz twierdze w Alexandryi i w poblizkich tego miasta okolicach. Sądzą wszelakoż, że Anglia utrzyma pośrednictwem swojem spokój między Turcya a Egiptem. *(Pr. G.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sandeckim.)

Nowy-Sącz, 22. września. Według doniesień handlowych płacono od 1. do 15. b. m. na targach w Starym Sączu, Nowym Targu i Nowym Sączu w przecięciu za korzec pszenicy 18r.30k.—22r.—19r.50k.; żyta 14r.45k.—17r.—15r.47k.; jęczmienia 11r.56k.—14r.15k.—10r.50k.; owsa 5r.30k.—7r.—7r.30k.; hreczki 8r.—0—10r.; kukurudzy 16r.—20r.—18r.45k.; ziemniaków 5r.30k.—0—6r. Cetnar siana kosztował 1r.37k.—2r.30k.—2r.30k., nasienia konicza 85r.—0—45r.; wełny 52r.30k.—0—150r. Sąg drzewa twardego 11r. 45k.—10r.30k.—16r., miękkiego 7r.30k.—8r.—12r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po $8^1/_2$k.—15k.—$9^3/_8$k. i garniec okowity po 6r.- 3r.30k.—4r.35k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 30. września.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	26	5	29
Dukat cesarski	„ „	5	32	5	36
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	32	9	35
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	51	1	52
Talar pruski	„ „	1	44	1	46
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	84	26	84	56

(Kurs wekslowy wiedeński z 27. września.)

Amsterdam 166 p. 2. m. Augsburg $119^1/_4$ l. uso. Frankfurt $118^5/_8$ l. 2. m. Genua $176^1/_2$ p. 2. m. Hamburg — l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 11.48. l. 2. m. Medyolan —. Marsylia 119 l. Paryż 141 l. Lyon —. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $24^3/_4$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. września.

PP. Andrzejowski Piotr, c. k. starosta obwodowy, z Złoczowa. — Barański Marcin, z Radłowiec. — Zawadzki Józef, z Stryja. — Komar Aleksander, z Rosyi. — Żelechowski Józef, z Iwanówki.

Dnia 28. września.

Hr. Komorowski Kazimiérz, z Brodów. — Hr. Oldi Adam, z Gajów. — PP. Czacki Aleksander, z Krechowa. — Wasilko Jordaki, z Berhomet. — Polański Tadeusz, z Rudnik. — Romaszkan Mikołaj, z Horodenki. — Bogdanowicz Maksymilian, z Przemywółek. — Karnicki Feliks, z Rogużna. — Garapich Władysław, z Cebrowa. — Garapich Eliasz, z Zagórza. — Czajkowski Hipolit, z Sarnik.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. września.

Hr. Mier Feliks, do Buska. — PP. Janiszewski Wojciech, do Wierzbiąża. Batowski Aleksander, do Uhnowa. — Rezner Feliks, do Laszek górnych.

Dnia 28. września.

Hr. Stadnicki Kazimiérz, do Przemyśla. — Hr. Kalinowski Władysław, do Bakowiec. — Hr. Fredro Edward, do Bełzca. — PP. Barański Marcin, do Radłowiec. — Cywiński Łucian, do Nowegosioła. — Padlewski Mikołaj, do Romanówki. — Lewakowski Juliusz Józef, do Brzeżan. — Padlewski Szczepan, do Wodnik.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. i 28 września.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zr.	28 2 4	+ 9°	+ 19°	połud.-zachodni	pogod.
2 god. pp.	28 2 4	+ 17°	+ 9°	„ „	pochm. ⊙
10 g. w.	28 2 0	+ 11°		—	„
6 god. zr.	28 1 8	+ 10°	+ 18°	połud.-zachodni	pogod. mgła.
2 god. zr.	28 1 4	+ 17,5°	+ 9°	„ „	pochm. ⊙
10 g. w.	28 0 9	+ 13°		—	„

Dnia 27. w wieczór błyskawica i deszcz.

TEATR.

Dziś: opera niem.: „**Martha.**“

Jutro: komedye polskie: „**Chłopi arystokraci.**“ i „**Stara elegantka.**“

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. drukarni rządowej.